

**Wyrok z dnia 22 sierpnia 2003 r.**

**I PK 272/02**

**Nienależyte wykonanie obowiązku niezwłocznego wezwania uprawnionych pracowników do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji (§ 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz tryb nabywania akcji przez uprawnionych pracowników, Dz.U. Nr 33, poz. 200) może uzasadniać żądanie naprawienia szkody powstałej wskutek utraty prawa do akcji ze względu na przekroczenie terminu do złożenia tego oświadczenia, określonego w art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.).**

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2003 r. sprawy z powództwa Krystyny C. przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa w Warszawie i P.M. Polska SA w K. o wydanie akcji lub odszkodowanie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 grudnia 2001 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 13 lipca 2001 r. [...] oddalił powództwo Krystyny C. przeciwko Skarbowi Państwa-Ministrowi Skarbu Państwa oraz P.M. SA w K. o nakazanie wydania akcji, ewentualnie o zapłatę odszkodowania w kwocie 36.931,20 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że pierwsze wezwanie „uprawnionych pracowników” skomercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego Zakłady Przemysłu Tytoniowego w K., do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji od Skarbu Państwa, pozwana Spółka opublikowała w ogólnopolskim dzienniku „Rzeczpospolita” z dnia 17 maja 1997 r. W ogłoszeniu tym, skierowanym do wszystkich uprawnionych pracowników - przyszłych akcjonariuszy, zarząd Spółki informował o rozpoczęciu procesu zbierania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji, podając między innymi, że o akcje mogą ubiegać się „osoby, które przepracowały w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w K. co najmniej 10 lat, a rozwiązanie z nimi stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę”. Wskazano, że oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 lipca 1997 r. Wezwano do składania oświadczeń w miejscach i terminach ściśle określonych w ogłoszeniu. Zamieszczono informację, iż niezłożenie oświadczenia w terminie do dnia 8 lipca 1997 r. powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Tej samej treści ogłoszenie opublikowane zostało w Dzienniku Polskim z dnia 19 maja 1997 r. Zarząd Spółki zamieścił te ogłoszenia bez uprzedniego zawarcia na piśmie ze Skarbem Państwa umowy zobowiązującej Spółkę do dokonania czynności niezbędnych do realizacji obowiązku powiadomienia „uprawnionych pracowników” o zasadach nieodpłatnego nabycia akcji, mimo że sporządzono projekt umowy regulującej szczegółowo te obowiązki. Zarząd Spółki przystąpił do realizacji tej umowy przez faktyczne jej wykonanie, w granicach dokonanych uzgodnień.

Minister Skarbu Państwa w ogłoszeniu z dnia 26 września 1997 r. opublikowanym w Dzienniku Polskim przypomniał wszystkim uprawnionym pracownikom, emerytom i rencistom, iż w dniu 8 października 1997 r. upływa termin do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji Skarbu Państwa. W ogłoszeniu tym wskazano, w jakim trybie należy składać oświadczenia. Nie wskazano nazw spółek, których uprawnieni pracownicy byli adresatami ogłoszenia.

Pierwsze czynności w celu złożenia oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji powódka podjęła po tym jak jej sąsiad (rolnik, plantator tytoniu), który już wówczas posiadał akcje, pokazał jej gazetę. Mimo że nie było w niej napisane o emerytach i rencistach, powódka z ciekawości udała się do Zakładów Tytoniowych. Rozmawiała tam „z jakąś panią”. Miesiąc po tej rozmowie powódka pojechała do koleżanki i ta powiedziała jej, żeby starała się o akcje, bo miną terminy. Koleżanka miała już wówczas zawiadomienie, że ma dostać akcje. Trzecia wizyta powódki w

Zakładach Przemysłu Tytoniowego w K., związana z chęcią uzyskania akcji, miała miejsce we wrześniu lub październiku tego samego roku co poprzednie. Wszystkie były pracownice, z którymi powódka nawiązała kontakt po wizycie w pozwanej Spółce, złożyły w maju 1997 r. oświadczenie o zamiarze nabycia akcji. O tym, w jakim czasie i w jaki sposób miały złożyć oświadczenia o zamiarze nabycia akcji powzięły wiadomość z ogłoszeń prasowych lub od innych uprawnionych. Korespondencję o treści związanej z nabywaniem prawa do akcji uprawnieni pracownicy otrzymali od Spółki w 1998 r., już po złożeniu oświadczeń o zamiarze ich nabycia. Korespondencja ta dotyczyła przyznania akcji i wezwania do ich odbioru.

Sąd Okręgowy tylko częściowo dał wiarę zeznaniom powódki. W ocenie Sądu, jej relacje zasługują na wiarę wyłącznie w zakresie, w jakim opisała zdarzenia dotyczące powzięcia informacji o możliwości ubiegania się o akcje oraz czynności, jakie podjęła w celu uzyskania akcji. Wyjaśnień powódki w kwestii terminów tych zdarzeń Sąd nie uznał za wiarygodne i ustalił, że podjęcie przez powódkę zabiegów o nabycie akcji nastąpiło już po upływie terminu, w jakim uprawnieni pracownicy mogli skutecznie złożyć oświadczenie o nabyciu akcji, wynikającego z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.; obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.).

Sąd Okręgowy ocenił, że zgodnie z art. 38 ust. 1 oraz art. 63 ust. 5 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, w brzmieniu obowiązującym po wejściu w życie ustawy z dnia 21 lutego 1997 r. o zmianie tej ustawy (Dz.U. Nr 32, poz. 184) oraz zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy, ustalania liczby akcji przypadających na każdą z tych grup oraz trybu nabywania akcji przez uprawnionych pracowników (Dz.U. Nr 33, poz. 200), realizację uprawnień do nieodpłatnego nabycia akcji spółki Zakłady Przemysłu Tytoniowego w K. SA, warunkowało złożenie w terminie wynikającym z ustawy, pisemnego oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. Powódka bezspornie jest uprawniona do nieodpłatnego nabycia akcji. W celu realizacji tego uprawnienia powinna złożyć na piśmie stosowne oświadczenie w okresie między 8 kwietnia 1997 r. a 8 października 1997 r. Niezłożenie oświadczenia w tym terminie spowodowało utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Powódka w tym terminie, ani po jego upływie, nie złożyła oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. W

konsekwencji tego prawo powódki do nieodpłatnego nabycia akcji wygasło z mocy prawa z dniem 8 października 1997 r. W ustaleniach faktycznych zostało wykluczone, by powódka przed 8 października 1997 r. podjęła jakiegokolwiek czynności w celu złożenia oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, jest pozbawiony podstaw zarzut powódki, jakoby na skutek przeszkód stawianych jej przez pracowników pozwanej Spółki, utraciła prawo do akcji, gdyż fakty opisywane przez powódkę miały miejsce już po upływie terminu z art. 38 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, wobec czego nie miały one znaczenia, gdyż powódka z upływem 8 października 1997 r. utraciła już prawo do akcji. Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka nie wykazała związku między zarzucanymi pozwanym uchybieniami, a niezłożeniem w terminie oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. Bez względu na to, czy podstawy odpowiedzialności pozwanych rozpatrywać w aspekcie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.), czy też deliktowej (art. 415 i następane k.c.), jej stwierdzenie wymaga wykazania, że między działaniami lub zaniechaniami oraz szkodą istnieje normalny związek przyczynowy z art. 361 § 1 k.c. Z ustaleń faktycznych nie wynika, by powódka między 8 kwietnia 1997 r. a 8 października 1997 r. zaniechała złożenia oświadczenia o zamiarze nabycia akcji dlatego, że w ogłoszeniach prasowych „z przyjemnością informowano” uprawnionych pracowników, a nie „wezвано” ich do złożenia oświadczenia, że ogłoszenia w prasie pochodziły od zarządu Spółki, a nie od Ministra Skarbu Państwa, że w ogłoszeniach wskazano trzymiesięczny, a nie sześciomiesięczny termin do składania oświadczeń, że powódka zrezygnowała ze złożenia oświadczenia po dniu 8 lipca 1997 r., a przed 8 października 1997 r., gdyż sugerowała się informacją o upływie terminu, że ogłoszenie w prasie traktowała jako wadliwe, lub że nie rozumiała ich treści. Powódka przed 8 października 1997 r. nie miała żadnych informacji o konieczności złożenia oświadczenia, gdyż z uwagi na miejsce zamieszkania i przebyte schorzenia, nie czyta prasy, nie ogląda telewizji, a z ogłoszeniami w prasie o możliwości nabycia akcji wcześniej nie zetknęła się. Sąd Okręgowy wykluczył istnienie rzeczywistego związku przyczynowego między niezłożeniem przez powódkę w terminie oświadczenia o zamiarze nabycia akcji i utratą przez nią prawa do akcji, a jakimkolwiek z działań lub zaniechań zarzucanych pozwanym.

Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 11 grudnia 2001 r. [...] oddalił apelację powódki. Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował i uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, z których wynika, że po-

wódka nie złożyła w terminie do 8 października 1997 r. oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. Brak takiego oświadczenia spowodował utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, gdyż tego rodzaju roszczenie może być skutecznie realizowane tylko w terminach określonych w art. 38 ust. 1 i 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Termin do złożenia takiego oświadczenia jest zawitym terminem prawa materialnego i żaden przepis nie przewiduje możliwości jego przywrócenia. Z okoliczności ustalonych przez Sąd pierwszej instancji wynika, że brak jest związku przyczynowego między szkodą, a sposobem przeprowadzenia procesu prywatyzacji Spółki. Powódka nie była w Spółce przed dniem 8 października 1997 r., a zatem nie mogła zostać wprowadzona w błąd przez pracowników Spółki co do sposobu składania oświadczenia. Przepisy nie nakładały na Spółkę obowiązku pisemnego zawiadomienia uprawnionych pracowników o możliwość nieodpłatnego nabycia akcji. Należy także uznać za chybiony zarzut, iż Minister Skarbu nie spełnił obowiązku wezwania uprawnionych pracowników do składania oświadczeń o zamiarze nabycia akcji, gdyż nie mógł przekazać tego obowiązku zarządowi Spółki. Wezwania do złożenia oświadczeń ukazały się w prasie o zasięgu ogólnokrajowym i lokalnym. Pozwani nie mogą ponosić odpowiedzialności za niedotarcie tej informacji do powódki. Wezwanie było czynnością informacyjną, formą ogłoszenia skierowanego do uprawnionych, a więc niewątpliwie czynnością techniczną, faktyczną, dokonaną przez zarząd Spółki w imieniu Skarbu Państwa. Z ustawy i rozporządzenia wykonawczego wynikają różnego rodzaju obowiązki pracodawcy i Ministra Skarbu Państwa w zakresie zbywania akcji. Pracodawca może działać w zakresie własnych obowiązków, jak i na zlecenie Ministra Skarbu. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie było uchybień w ogłoszeniach prasowych w zakresie podanego terminu, gdyż w dacie publikacji ogłoszeń (17 i 19 maja 1997 r.) obowiązywał trzymiesięczny termin do składania oświadczeń, upływający w dniu 8 lipca 1997 r. Dopiero ustawa nowelizująca z dnia 26 czerwca 1997 r., która weszła w życie z mocą od dnia 8 lipca 1997 r., przedłużyła ten termin do dnia 8 października 1997 r., o czym Minister Skarbu Państwa dodatkowo poinformował uprawnionych w ogłoszeniu w Dzienniku Polskim z dnia 26 września 1997 r. Brak jest więc podstaw do obciążania pozwanych odpowiedzialnością za szkodę. Aby bowiem domagać się odszkodowania z tego tytułu należało wykazać zawinione zachowanie pozwanych, które doprowadziło do powstania szkody. Zgodnie z art. 361 § 1 KC, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania. Ciężar dowodu w zakresie istnienia związku przyczy-

nowego spoczywa na poszkodowanej. Powódka nie wykazała związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniami, które podaje jako przyczynę szkody.

Kasację od tego wyroku wniosła powódka. Zarzuciła naruszenie: 1) art. 66 k.c. w związku z art. 95 § 1 k.c. oraz w związku z art. 31a ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i w związku z art. 18 § 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz.U. Nr 106, poz. 493 ze zm.; poprzednio ustawa: o urzędzie Ministra Skarbu Państwa) w ten sposób, że oferta nieodpłatnego nabycia akcji, zawarta w ogłoszeniu zamieszczonym w „Rzeczpospolitej” w dniach 17-18 maja 1997 r. i w „Dzienniku Polskim” w dniu 19 maja 1997 r., nie została złożona przez wyłącznie uprawnionego Ministra Skarbu Państwa lub Agencję Prywatyzacyjną oraz została złożona przez nieuprawniony zarząd Spółki, bowiem Minister Skarbu Państwa nie był uprawniony do zlecania osobom prawnym lub fizycznym dokonywania czynności cywilnoprawnych oraz faktycznych w zakresie jego właściwości przez udzielenie pełnomocnictwa do wykonywania uprawnień wynikających z praw majątkowych Skarbu Państwa, w szczególności praw z akcji i udziałów należących do Skarbu Państwa; 2) art. 66 k.c. w związku z art. 34, art. 33 ust. 1 pkt 1, art. 33 ust. 2 oraz art. 38 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, w ten sposób, że oferta nieodpłatnego nabycia akcji nie została skierowana do rencistów i emerytów, a wyłącznie do pracowników, zawierała błędną informację o terminie do składania oświadczeń, gdyż podawała, iż termin upływa w dniu 8 lipca 1997 r., podczas gdy upływał on 8 października 1997 r., a nadto zawierała informację o obowiązku zgłoszenia się w ściśle określone dni w tym terminie, a jedynie dla „uzasadnionych losowo przypadków” wyznaczony był dodatkowy termin w dniach od 2 do 8 lipca 1997 r., a także zawierała nieprawdziwe pouczenie, iż niezłożenie oświadczenia w terminie do dnia 8 lipca 1997 r. powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji oraz zawierała błędną informację o sposobie i terminie składania reklamacji; 3) art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 95 § 1 k.c. i § 2 ust. 3 statutu Ministerstwa Skarbu Państwa (załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 października 1996 r. w sprawie nadania statutu Ministrowi Skarbu Państwa), w ten sposób, że Minister Skarbu Państwa zlecił starszemu specjalście zawieranie w jego imieniu umów nieodpłatnego zbycia akcji; 4) art. 361 k.c., polegające na jego błędnej wykładni przez przyjęcie, że między działaniami pozwanych, a powstałą po stronie powódki szkodą, nie zachodzi związek przyczynowy.

W uzasadnieniu kasacji powódka wywiodła w szczególności, że podmiotem uprawnionym do przeprowadzenia procesu prywatyzacji był Minister Skarbu Państwa. Przekazał on w znacznej części przeprowadzenie prywatyzacji zarządowi pozwanej Spółki, nie mając do tego podstawy prawnej. Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji nie dała Ministrowi Skarbu Państwa delegacji do przekazania jego uprawnień innemu podmiotowi. Wręcz przeciwnie, z art. 31a tej ustawy wynika, że akcje w imieniu Skarbu Państwa zbywa Minister Skarbu Państwa lub Agencja Prywatyzacji. Zasady reprezentowania Skarbu Państwa przez Ministra Skarbu Państwa określone są w ustawie z dnia 8 sierpnia 1996 r. o urzędzie Ministra Skarbu Państwa. W szczególności art. 18 ust. 1 tej ustawy stanowi, że Minister Skarbu Państwa może zlecać, z zachowaniem zasad i trybu określonego w odrębnych przepisach, osobom prawnym lub fizycznym dokonywanie określonych czynności cywilnoprawnych oraz faktycznych w zakresie jego właściwości, udzielając w tym zakresie stosownych pełnomocnictw, z tym jednak, że pełnomocnictwo dotyczące wykonywania zadań określonych w art. 2 pkt 5 i 6 może być udzielone, z zastrzeżeniem art. 10 ust. 1 i 2, za zgodą Rady Ministrów, wyłącznie państwowej osobie prawnej. Zdaniem powódki, z tego przepisu wynika, że dla wykonywania uprawnień wynikających z praw majątkowych Skarbu Państwa, w szczególności w zakresie praw z akcji i udziałów należących do Skarbu Państwa, Minister Skarbu Państwa musi uzyskać zgodę Rady Ministrów dla udzielenia pełnomocnictwa, a o takie pełnomocnictwo nie wystąpił. Prywatyzowana Spółka, powstała w wyniku komercjalizacji przedsiębiorstwa, ma dwa obowiązki: 1. wydania uprawnionym pracownikom zaświadczeń o okresie zatrudnienia oraz 2. sporządzenia i upowszechnienia listy uprawnionych. Pozostałe zadania w procesie prywatyzacji ciążyą na Ministrze Skarbu Państwa. Umowa zlecenia innych obowiązków, bez zachowania trybu art. 18 ustawy o Ministrze Skarbu Państwa, miałaby na celu w istocie delegację uprawnień z art. 31a oraz 33 ust. 1 pkt 1 oraz 33 ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz § 3 rozporządzenia z dnia 3 kwietnia 1999 r. na nieupoważniony podmiot. Zarząd Spółki w imieniu Skarbu Państwa w ogłoszeniach zamieszczonych w „Rzeczpospolitej” w dniach 17-18 maja 1997 r. i „Dzienniku Polskim” w dniu 19 maja 1997 r. wezwał uprawnionych do składania oświadczeń o nieodpłatnym nabyciu akcji. Minister Skarbu Państwa nie mógł przekazać zarządowi Spółki obowiązku wezwania uprawnionych pracowników do składania oświadczeń o zamiarze nabycia akcji. Nie został więc spełniony obowiązek Ministra Skarbu Państwa wezwania uprawnionych pracowników do składania oświadczeń o zamiarze

nabycia akcji, tym bardziej, iż w ogłoszeniach zarząd Spółki „z przyjemnością informuje, że rozpoczyna proces zbierania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji”, a nie wzywa do złożenia oświadczeń. Uprawnieni pracownicy nie zostali więc wezwani w sposób prawidłowy. Postępowanie obu pozwanych dotknięte nadto było następującymi nieprawidłowościami: 1. Minister Skarbu Państwa i zarząd Spółki skrócili sześciomiesięczny termin do składania oświadczeń, 2. zarząd Spółki podzielił uprawnionych pracowników, emerytów i rencistów na grupy według miejsca zatrudnienia w poszczególnych zakładach i według tego kryterium wyznaczył im ściśle oznaczone dni do składania oświadczeń, a tylko dla uzasadnionych losowo przypadków wyznaczył termin dodatkowy, 3. nieprawdziwie pouczył, iż niezłożenie oświadczenia w terminie do dnia 8 lipca 1997 r. powoduje utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, 4. nieprawdziwie pouczył o trybie postępowania reklamacyjnego. Zdaniem powódki, zarząd Spółki nie sprostował błędnie podanych informacji co do upływu w dniu 8 lipca 1997 r. terminu do składania oświadczeń, jak również co do trybu postępowania reklamacyjnego. Minister Skarbu Państwa w dniu 26 września 1997 r. ogłosił jedynie w „Dzienniku Polskim” przypomnienie o tym, iż w dniu 8 października 1997 r. upływał termin składania oświadczeń, podczas gdy powinien sprostować poprzednie błędne wezwanie. Powódka jako rencistka nie miała możliwości swobodnego wejścia na teren zakładu, a więc nie miała możliwości zapoznania się z ogłoszeniami wzywającymi uprawnionych do składania oświadczeń. W tekstach oferty ogłoszonej przez zarząd Spółki, z powodu zawilości sformułowań nie były spełnione warunki, jakim powinna ona odpowiadać. Wezwać należało uprawnionych pracowników, rencistów, emerytów i rolników. Sformułowanie skierowane „do akcjonariuszy” nie było właściwe. Uprawnieni to osoby o zróżnicowanym poziomie wykształcenia, w różnym wieku, osoby chore, przebywające na leczeniu, również w placówkach leczenia zamkniętego. Jest rzeczą powszechnie znaną, iż odsetek wtórnych analfabetów w Polsce sięga kilkudziesięciu procent, przy czym są to zwłaszcza osoby, które na skutek długotrwałego niekorzystania z umiejętności czytania i pisania, zdolności te utraciły. Jeszcze większy procent osób nie posiada umiejętności rozumienia nawet prostych tekstów informacyjnych. Szczególna uwaga ogłaszającego wezwanie musiała być skierowana na osoby, które z racji swojego stanu zdrowia, wieku, poziomu intelektualnego i wykształcenia nie były w stanie w sposób prawidłowy zapoznać się z wezwaniem. Osobami tymi byli w pierwszym rzędzie emeryci i renciści. Zdaniem powódki, wezwanie uprawnionych do składania oświadczeń o zamiarze



nieodpłatnego nabycia akcji jest oświadczeniem woli - ofertą w rozumieniu art. 66 k.c. O jej treści decydować powinien normatywny i zindywidualizowany punkt widzenia odbiorcy. Tryb postępowania Ministra Skarbu Państwa w procesie prywatyzacji, a zwłaszcza wykonywania uprawnień wynikających z praw majątkowych Skarbu Państwa, został szczegółowo określony w szeregu aktów prawnych. Wezwanie do składania oświadczeń o zamiarze nabycia akcji jest ofertą w rozumieniu art. 66 k.c., a nie czynnością techniczną. Minister Skarbu Państwa nie miał podstawy prawnej do upoważnienia pracownika Ministerstwa do zbywania akcji.

Strony pozwane w odpowiedziach na kasację wniosły o jej oddalenie, a pozwany Skarb Państwa także o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wprowadzenie przez ustawodawcę preferencyjnych zasad nabywania przez pracowników oraz byłych pracowników akcji komercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych - w szczególności nieodpłatnego nabycia akcji na podstawie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych - pozostawało w ścisłym związku z podstawowym celem tych unormowań, tj. przekształceniem własności państwowej przedsiębiorstw we własność prywatną. Co do zasady uprawnienia pracownicze związane z prywatyzacją nie stanowiły formy dodatkowego wynagrodzenia dla pracowników danego przedsiębiorstwa, nie miały charakteru rekompensaty, wreszcie nie służyły powszechnemu uwłaszczeniu obywateli. Ich celem było stworzenie warunków społecznych sprzyjających jak najszybszej transformacji ustroju gospodarczego państwa (tak uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 2002 r., P 10/01, OTK 2002 nr 3a, poz. 35). Oznacza to między innymi, że przepisy dotyczące nieodpłatnego nabycia akcji powinny być interpretowane ściśle. Jeżeli jednak zostają spełnione przesłanki nabycia tego prawa, to nie ma podstaw do restrykcyjnego interpretowania na niekorzyść osób uprawnionych przepisów dotyczących ewentualnych roszczeń o przeniesienie własności akcji lub o odszkodowanie za utratę prawa do akcji.

Z mocy przepisów dotyczących nieodpłatnego nabycia akcji powstaje między uprawnionym a Skarbem Państwa oraz prywatyzowaną spółką stosunek prawny o charakterze cywilnym, obligacyjnym (por. postanowienie NSA z dnia 18 lutego 1998 r., III SA 1783/97, ONSA 1998 nr 4, poz. 146; postanowienie NSA z dnia 18 lutego

1998 r., III SA 1982/97, Monitor Prawniczy 1999 nr 1, s. 33). Warunkiem realizacji roszczenia o nieodpłatne przeniesienie akcji jest złożenie stosownych oświadczeń przez osoby uprawnione w terminach określonych w art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. Po upływie tych terminów uprawnienie do nieodpłatnego nabycia akcji wygasa. Terminy te są więc zawitymi terminami prawa materialnego i żaden przepis nie przewiduje możliwości ich przywracania. Nie ma natomiast przeszkód, aby po utracie prawa do nieodpłatnego nabycia akcji, dochodzić odszkodowania na ogólnych zasadach prawa cywilnego. Podstawą takiego roszczenia mogą być przepisy dotyczące szkód wyrządzonych niewykonaniem (nienależytym wykonaniem) zobowiązania (art. 471 i następne k.c.) lub przepisy o czynach niedozwolonych (art. 415 i następne k.c.). W zależności od podstawy faktycznej, stanowiącej uzasadnienie roszczenia, a więc kwestii z czyjej winy i w jaki sposób doszło do wyrządzenia szkody, będzie określona osoba ewentualnie ponosząca odpowiedzialność (legitymowana biernie). Z ustawy i rozporządzenia wykonawczego wynikają bowiem w procesie zbywania akcji różnego rodzaju obowiązki, zarówno pracodawcy-spółki powstałej wskutek komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego (byłego pracodawcy), jak i Ministra Skarbu Państwa. Pracodawca (były pracodawca) może przy tym działać zarówno w zakresie własnych obowiązków, jak i na zlecenie Ministra Skarbu (por. uzasadnienie wyroku z dnia 6 sierpnia 1998 r., III ZP 24/98, OSNAPiUS 1999 nr 17, poz. 545; OSP 2000 nr 2, poz. 31 z glosą J. Broła; Glosa 2000 r. nr 1, s. 16 z glosą M. Przychodzkiego; por. też uzasadnienie wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r., I PKN 563/99, OSNAPiUS 2001 nr 18, poz. 560 oraz uzasadnienie wyroku z dnia 19 kwietnia 2001 r., I PKN 362/00, OSNP 2003 nr 4, poz. 97). Ponieważ istnieje możliwość zbiegu podstaw ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej, w pierwszej kolejności należy rozważyć zastosowanie art. 471 k.c., gdyż przepis ten przewiduje domniemanie winy w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 26 czerwca 2003 r., III PZP 22/02, OSNP 2003 nr 21 i wskazany w nim wyrok z dnia 7 sierpnia 2002 r., I PKN 561/01, dotychczas niepublikowany, teza, OSNP 2003 nr 5-okładka).

Sądy obu instancji, w ustalonym i niezakwestionowanym w kasacji stanie faktycznym, prawidłowo oceniły, że wskutek niezłożenia przez powódkę w terminie oświadczenia o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji, wygasło jej roszczenie o ich wydanie. Trafnie uznały, że skoro powódka jest osobą uprawnioną do nieodpłatnego nabycia akcji, to wskutek utraty tego prawa powstała po jej stronie szkoda w wysoko-

ści wartości akcji, uzasadniająca możliwość powstania roszczenia o jej wyrównanie, pod warunkiem wykazania, że strony pozwane nie wykonały lub nienależycie wykonały obowiązki wynikającego z treści stosunku obligacyjnego oraz że istnieje normalny związek przyczynowy między szkodą a niewykonaniem (nienależytym wykonaniem) zobowiązania (art. 471 w związku z art. 361 k.c.). Sąd pierwszej instancji wyłącznie, a Sąd drugiej instancji w przeważającej części, ograniczyły się do oceny, czy między ewentualnym niewykonaniem (nienależytym wykonaniem) zobowiązania, a szkodą, istnieje adekwatny (normalny) związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.). Rozumowanie Sądu pierwszej instancji polega w pewnym uproszczeniu na uznaniu, że gdyby nawet przyjąć, iż strony pozwane naruszyły obowiązki wynikające z treści stosunku zobowiązaniowego w sposób wskazywany przez powódkę, to i tak szkoda po jej stronie powstała z innych przyczyn. Nie ma więc związku przyczynowego między szkodą a ewentualnym niewłaściwym wykonaniem zobowiązania. To rozumowanie jest niewątpliwie słuszne co do zdarzeń zaistniałych po utracie przez powódkę prawa do akcji wskutek upływu z dniem 8 października 1997 r. terminu do złożenia oświadczenia o zamiarze nabycia akcji. Powódka wskutek upływu tego terminu utraciła prawo do akcji i w tym momencie powstała szkoda. Żadne zdarzenie, które nastąpiło w późniejszym okresie nie mogło już wpłynąć na powstanie szkody (spowodować jej). Z tego punktu widzenia bezzasadne są podniesione w kasacji zarzuty co do sposobu zbywania akcji, a dotyczące zlecenia starszemu specjalście zawierania umów w imieniu Skarbu Państwa (zarzut naruszenia art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 95 § 1 k.c. i § 2 ust. 3 statutu Ministerstwa Skarbu Państwa).

Rozumowanie Sądów co do braku związku przyczynowego między dalszymi ewentualnymi zaniedbaniami stron pozwanych, a powstała szkoda, polega na przyjęciu, że powódka nie złożyła w terminie oświadczenia o zamiarze nabycia akcji, gdyż nie czyta prasy, nie ogląda telewizji i w ogóle nie interesuje się życiem publicznym. Takie wnioskowanie nie jest jednak zasadne, jeżeli zważy się, że powódka w końcu dowiedziała się o obowiązku złożenia tego oświadczenia. Problem nie polega więc na tym, że powódka w ogóle nie dowiedziała się o tym obowiązku, lecz na tym, że dowiedziała się o nim za późno, po upływie terminu. Już to pozwala na wniosek, że rozumowanie Sądów jest dotknięte wadą. Można mu bowiem przeciwstawić zasadne twierdzenie, że gdyby obwieszczenia o obowiązku składania oświadczeń były dokonane szybciej i w odpowiedni sposób, to powódka dowiedziałaaby się o nim w czasie umożliwiającym złożenie oświadczenia w terminie. Rację mają Sądy, że to na po-

wódce ciąży wykazanie, iż między szkodą a nienależytym wykonaniem zobowiązania zachodzi związek przyczynowy. Sądy pomijają jednak, że w tym zakresie można stosować domniemania faktyczne, a więc wykazać fakty, na podstawie których z odpowiednim prawdopodobieństwem można wnioskować o istnieniu związku przyczynowego. Zważyć też należy, że ewentualne zaniedbania pozwanych polegały na zaniechaniu, a wobec tego rozumowanie dotyczące istnienia związku przyczynowego z istoty opiera się na konstrukcji intelektualnej, wnioskowania o prawdopodobieństwie zdarzeń, które wystąpiłyby, gdyby strony pozwane prawidłowo wykonały swoje obowiązki. Rozumowanie takie może być przeprowadzone w sposób nawiązujący do konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności do faktów dotyczących naruszenia obowiązków kontraktowych i ich prawnej oceny. Zaniechanie podjęcia czynności z istoty może być przyczyną szkody tylko wtedy, gdy istnieje prawny obowiązek działania. Sąd Najwyższy uważa, że dotyczące związku przyczynowego rozumowanie abstrakcyjne (zwłaszcza przez Sąd pierwszej instancji), przeprowadzone w oderwaniu od oceny, czy strony pozwane nienależycie wykonały zobowiązanie i na czym to polegało, jest niewystarczające. Aby ocenić istnienie związku przyczynowego trzeba w zasadzie ustalić fakty i ocenić prawnie na czym polegało nienależyte wykonanie zobowiązania, a dopiero później odnieść to do powstania szkody. Inaczej mówiąc, Sąd pierwszej instancji przedwcześnie pominął ocenę prawidłowości wykonania zobowiązania. Należy to uznać jako przemawiające przeciwko przyjętemu wnioskowi o braku związku przyczynowego. Sąd drugiej instancji zaakceptował to rozumowanie, a w uzupełnieniu w sposób niewystarczający odniósł się do podnoszonych przez powódkę okoliczności lub błędnie je ocenił. Powoduje to konieczność analizy, jakie były prawnie określone obowiązki stron pozwanych w zakresie dotyczącym w szczególności obwieszczenia o obowiązku złożenia oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji i czy strony pozwane obowiązki te wykonały należycie (wszystko oczywiście w granicach zarzutów kasacyjnych). Dopiero w dalszej kolejności można ewentualne zaniedbania, już konkretnie ustalone, odnieść do powstania szkody w aspekcie istnienia związku przyczynowego.

Zgodnie z art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (obecnie ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji) w jej pierwotnym brzmieniu (Dz.U. Nr 118, poz. 561) osoby uprawnione mogły skorzystać z prawa do nabycia akcji nieodpłatnie, o ile w ciągu sześciu miesięcy od dnia wpisania spółki do rejestru złożyły pisemne oświadczenie o zamiarze

nabycia akcji. Niezłożenie oświadczenia w tym terminie powodowało utratę prawa do nieodpłatnego nabycia akcji. Według art. 63 ust. 5 ustawy bieg terminu, o którym mowa w art. 38 ust. 1 i art. 49 ust. 4, rozpoczynał się z dniem wejścia w życie ustawy, a pozostałe terminy określone w przepisach rozdziału 2 działu IV należało obliczać odpowiednio. Oznacza to, że w przypadku pozwanej Spółki termin sześciomiesięczny z art. 38 ust. 2 ustawy biegł od daty jej wejścia w życie. Ustawa została ogłoszona w Dzienniku Ustaw z dnia 7 października 1996 r., a więc zgodnie z pierwotnym brzmieniem jej art. 77 miała wejść w życie w dniu 8 stycznia 1997 r. Jednakże, jeszcze przed wejściem w życie, ustawa została znowelizowana ustawą z dnia 20 grudnia 1996 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z reformą funkcjonowania gospodarki i administracji publicznej oraz o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 156, poz. 775), która weszła w życie w dniu 1 stycznia 1997 r. Wskutek tej nowelizacji przesunięty został termin wejścia w życie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji na dzień 8 kwietnia 1997 r., a więc termin z art. 38 ust. 2 miał upłynąć w dniu 8 października 1997 r. Jednak i w tym kształcie ustawa nie weszła w życie, gdyż z dniem 8 kwietnia 1997 r. dokonano kolejnej nowelizacji (ustawa z dnia 21 lutego 1997 r., Dz.U. Nr 32, poz. 184). W jej wyniku regulacja z pierwotnego brzmienia art. 38 ust. 2 została przeniesiona do art. 38 ust. 1, który otrzymał brzmienie, według którego uprawnieni pracownicy oraz rolnicy lub rybacy mogli skorzystać z prawa do nabycia akcji nieodpłatnie, o ile w ciągu trzech miesięcy od dnia wpisania spółki do rejestru (wejścia w życie ustawy - art. 63 ust. 5, tj. od dnia 8 kwietnia 1997 r.) złożą pisemne oświadczenie o zamiarze nabycia akcji. Ostatecznie więc w dniu 8 kwietnia 1997 r. ustawa weszła w życie, ale ze skróconym (z sześciu do trzech miesięcy) terminem składania oświadczeń o zamiarze nabycia akcji, który miał upłynąć 8 lipca 1997 r. Wskazuje to na bardzo skomplikowany charakter zasad wejścia w życie samej ustawy oraz sposobu obliczania terminu do składania oświadczeń. Nie można jednak pominąć, że strony pozwane nie mogły nie znać tych wszystkich skomplikowanych regulacji i być nieprzygotowane na wykonanie obowiązków nałożonych ustawą. Nie mogły też nie znać uregulowań zawartych w rozporządzeniu wykonawczym, które weszło w życie w dniu 8 kwietnia 1997 r., co dotyczy zwłaszcza Ministra Skarbu Państwa, który wydał to rozporządzenie. Prowadzi to do wniosku, że strony pozwane miały wystarczający czas na przygotowanie się do podjęcia nałożonych obowiązków w przepisach, bezpośrednio po wejściu w życie ustawy i rozporządzenia, a więc w dniu 8 kwietnia 1997 r. Zgodnie z § 3 ust. 1 rozporządze-

nia wykonawczego Minister Skarbu Państwa niezwłocznie po sporządzeniu aktu komercjalizacji wezwie uprawnionych pracowników do składania oświadczeń z art. 38 ust. 1 ustawy. W przypadku pozwanej Spółki oznaczało to, że wezwanie powinno być dokonane niezwłocznie po wejściu w życie ustawy. Niezwłocznie to znaczy bez zbędnej zwłoki, a więc w terminie, który przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności dotyczących wejścia w życie ustawy można określić na tydzień, a co najwyżej na dwa tygodnie. Obwieszczenie wzywające do składania oświadczeń powinno więc być dokonane co najwyżej do dnia 22 kwietnia 1997 r. Tymczasem w rzeczywistości zostało ono ogłoszone w dniu 17 i 19 maja 1997 r. Nie zostało więc dokonane niezwłocznie, co dotyczy nie tylko opóźnienia względem wejścia w życie ustawy, ale także w odniesieniu do długości okresu. Był on bardzo krótki (trzy miesiące) i biegł od 8 kwietnia do 8 lipca 1997 r. Dokonanie ogłoszenia nastąpiło więc prawie w połowie biegu terminu, co oznacza niedołożenie należytej staranności w wykonaniu tego obowiązku i to bez względu na to, czy ciążył on na Spółce, czy na Ministrze (czy Minister mógł zlecić Spółce dokonanie obwieszczenia). Utrzymując się w granicach podstaw kasacji (wskazanych przepisów) należy więc uznać, że został naruszony § 3 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego, choć w inny sposób, niż wywodzi się w kasacji. Nie ma natomiast racji powódka, o ile twierdzi, że w obwieszczeniu wskazano niewłaściwą datę upływu terminu z art. 38 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i wprowadzono adresatów w błąd, gdyż w dniu dokonania tych wezwań, rzeczywiście termin upływał w dniu 8 lipca 1997 r.

Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji została z dniem 8 lipca 1997 r. jeszcze raz znowelizowana w zakresie istotnym dla rozpoznawanej sprawy. Termin z art. 38 ust. 1 został określony na sześć miesięcy, a więc upływał w dniu 8 października 1997 r. Należy uznać, że ma to istotne znaczenie dla oceny wykonania obowiązków określonych w § 3 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego. Nie można przecież pominąć, że celem tej zmiany ustawy było zwiększenie możliwości złożenia w terminie oświadczeń o zamiarze nabycia akcji. Po prostu, termin trzech miesięcy okazał się zbyt krótki, zwłaszcza dla uprawnionych niebędących pracownikami skomercjalizowanych przedsiębiorstw (emerytów i rencistów). Niezależnie od tego, czy tę zmianę ustawy ocenić jako wprowadzenie nowego trzymiesięcznego terminu do składania oświadczeń, czy jako przedłużenie do sześciu miesięcy poprzedniego trzymiesięcznego terminu, należy uznać, iż przepis § 3 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego powinien być ponownie zastosowany. Należało więc niezwłocznie dokonać nowego wezwania,

według zasad określonych w rozporządzeniu. Minister Skarbu Państwa w istocie w ogóle nie dokonał takiego wezwania, gdyż obwieszczenie z dnia 26 września 1997 r. miało abstrakcyjny charakter, jako że nie dotyczyło pozwanej Spółki. Całkowicie oczywiste jest, że to obwieszczenie nie zostało dokonane niezwłocznie, o czym świadczy nie tylko to, że nastąpiło po upływie dwóch i pół miesiąca od nowelizacji ustawy, ale także to, że ogłoszono je na 12 dni przed upływem terminu. Wezwanie nadto ogłoszono tylko w czasopiśmie lokalnym, a nie w ogólnokrajowym (§ 3 ust. 2 rozporządzenia).

Powódka zarzuca, że obwieszczenie wzywające do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji powinno być dokonane przez Ministra Skarbu Państwa, który nie mógł zgodnie z prawem zlecić tej czynności prywatyzowanej spółce. Jest to zasadny zarzut, choć z innym uzasadnieniem, ale w granicach podstaw kasacji (wskazanych w niej przepisów). Nie ma racji powódka, jeżeli twierdzi, że wezwanie do składania oświadczeń jest ofertą w rozumieniu przepisów o zawieraniu umów. Gdyby tak miało być, to powinna ona określać istotne elementy umowy, a jej przyjęcie oznaczałoby zawarcie umowy. Jest oczywiste, że wezwanie nie zmierzało do zawarcia umowy o przeniesienie akcji, a złożenie oświadczenia o zamiarze ich nabycia nie oznaczało przyjęcia oferty przeniesienia akcji (nabycia ich własności). Rację mają więc Sądy obu instancji, przyjmując, że wezwanie to było czynnością faktyczną, dokonaną w procesie prywatyzacji. Nie zmienia to jednak oceny, że prawidłowe wezwanie jako czynność faktyczna było elementem wykonania zobowiązania. Inaczej mówiąc, nieprawidłowe wykonanie tej czynności oznaczało nienależyte wykonanie zobowiązania. Skoro była to czynność faktyczna, to też inaczej należy ocenić możliwość jej zlecenia prywatyzowanej spółce przez Ministra Skarbu. Nie było to bowiem wykonanie uprawnienia wynikającego z praw majątkowych Skarbu Państwa w zakresie praw z akcji i udziałów należących do Skarbu Państwa, łącznie z wynikającymi z nich prawami osobistymi, w rozumieniu art. 2 pkt 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa, a więc nie wymagało udzielenia, za zgodą Rady Ministrów, pełnomocnictwa wyłącznie państwowej osobie prawnej (art. 18 ust. 1 in fine tej ustawy). Należy jednak stwierdzić, że zgodnie z tym przepisem Minister Skarbu Państwa może zlecać, z zachowaniem zasad i trybu określonego w odrębnych przepisach, osobom prawnym lub fizycznym dokonywanie określonych czynności cywilnoprawnych oraz faktycznych w zakresie jego własności, udzielając w tym zakresie stosownych pełnomocnictw.

Przepis dotyczy więc także czynności faktycznych, a przede wszystkim wymaga, aby zlecenie takie następowało „z zachowaniem zasad i trybu określonego w odrębnych przepisach”. Inaczej mówiąc, muszą istnieć odrębne przepisy pozwalające Ministrowi Skarbu Państwa na zlecenie czynności innym podmiotom (por. np. art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 8 maja 1997 r. o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, Dz.U. Nr 79, poz. 484 ze zm.). Za odrębne przepisy ustalające zasady i tryb dokonywania czynności w procesie prywatyzacji nie mogą być uznane przepisy Kodeksu cywilnego o umowach zlecenia. Przepis § 3 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego w sposób jednoznaczny nakładał na Ministra Skarbu Państwa obowiązek wezwania do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. Wobec braku przepisów odrębnych, pozwalających na zlecenie tej czynności innemu podmiotowi, czynność ta w sposób zgodny z prawem mogła być wykonana tylko przez Ministra, a w szczególności tej czynności nie mógł on zlecić prywatyzowanej spółce.

Za zasadne uznaje Sąd Najwyższy zarzuty kasacji dotyczące sposobu (formy, treści), w jaki powinno być sformułowane wezwanie do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia akcji. Jest to czynność wykonująca zobowiązanie, ma więc do niej zastosowanie art. 354 k.c., co oznacza, że wykonanie zobowiązania powinno być nie tylko zgodne z jego treścią, ale też nastąpić w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu, zasadom współżycia społecznego oraz zwyczajom (wyrok z dnia 12 września 2000 r., I PKN 529/00, OSNAPiUS 2002 nr 7, poz. 163). Oznacza to, że treść wezwania do składania oświadczeń powinna być jednoznaczna, kategoryczna, napisana prostym językiem, zrozumiałym dla otwartego kręgu odbiorców, w tym także osób o niskim wykształceniu i wiedzy. Wynika to ze skierowania tego wezwania przede wszystkim do byłych pracowników prywatyzowanej spółki (emerytów, rencistów), a więc osób nie mających już bezpośrednich kontaktów z pracodawcą, często w podeszłym wieku, nie reprezentujących szczególniego poziomu wykształcenia, wiedzy i umiejętności. Sąd Najwyższy podziela poglądy przedstawione w tym zakresie w kasacji, co oznacza, że wykonanie przez strony pozwane obowiązków dotyczących tego wezwania, nie było należytym wykonaniem zobowiązania.

Wracając do problemu związku przyczynowego między szkodą, a tak ocenionymi okolicznościami, oznaczającymi nienależyte wykonanie zobowiązania, Sąd Najwyższy stwierdza, że jego istnienie zostało uprawdopodobnione w dostatecznym



stopniu. Gdyby bowiem oba wezwania zostały dokonane we właściwy sposób (dla czego nie jest też obojętne, że pierwszego z nich nie dokonał Minister Skarbu Państwa), a więc zwłaszcza przy użyciu języka prostego, jednoznacznego, zrozumiałego dla wszystkich, a przede wszystkim gdyby zostały dokonane niezwłocznie, to powódka mogłaby się dowiedzieć o swoim obowiązku szybciej, chociaż nie czyta gazet i nie ogląda telewizji. Krąg osób poinformowanych o tym obowiązku byłby bowiem zdecydowanie szerszy, a informacje od innych osób stanowiły dla powódki źródło wiedzy. Jest więc dostatecznie prawdopodobne, że uzyskałaby ją w czasie umożliwiającym złożenie oświadczenia w terminie.

Z tych względów na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

=====